NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 26 (1470) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 27 STYCZNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 3 złote

Rząd francuski zdewaluował franka i wprowadził wolny obrót walutami

W Londynie — niepokój
W Waszyngtonie — milczenie

Pomimo sprzeciwu W. Brytanii i odrzucenia propozycji francuskich przez Międzynarodowy Fundusz Monetarny, przy cichej aprobacie Waszyngtonu, rząd francuski opublikował wczoraj uchwałę o dewaluacji franka oraz o wprowadzeniu wolnego obrotu niektórymi walutami obcymi i złotem.

PARYŻ (PAP). Uchwała rządu francuskiego o dewaluacji franka oraz o wprowadzeniu wolnego obrotu niektórymi walutami obcymi i złotem, zawiera następujące najistotniejsze punkty:

1) Kurs dolara będzie wynosił 214,4 franków, kurs funta zaś — 864 franki.

2) Siła nabywcza wszystkich walut zagranicznych zostaje podniesiona w stosunku do franka o 80 proc., począwszy od dnia 26 stycznia br.

3) Wprowadza się wolny obrót niektórymi twardymi walutami zagranicznymi oraz złotem, przy czym rząd będzie określał, jakie waluty zagraniczne zostaną dopuszczone do wolnego obrotu.

4) Chwilowo ustala się wolny obrót dolarami amerykańskimi i portugalskimi eskudo.

5) Eksporterzy francuscy będą zobowiązani połowę otrzymanych dewiz oddać do dyspozycji banków francuskich po kursie oficjalnym (tj. 214,4 franków za dolar), drugą zaś połową będą mogli obracać na wolnym rynku.

Komunikat brytyjsko-francuski

PARYŻ (PAP). Wspólny komunikat brytyjsko-francuski ogłoszony w dniu dzisiejszym stwierdza, iż **rządy obu państw nie osiągnęły porozumienia w sprawie reform finansowych we Francji. W szczególności rząd francuski nie przyjął do wiadomości zastrzeżeń brytyjskich wobec francuskiego planu wprowadzenia we Francji wolnego obrotu złotem i niektórymi walutami zagranicznymi.**

Komunikat zawiera również kurtuazyjną uwagę, iż oba rządy — mimo braku porozumienia — będą dążyły do tego, aby zmniejszyć do minimum skutki reformy finansowej we Francji dla handlu brytyjsko-francuskiego.

Ubolewanie Funduszu Monetarnego

WASZYNGTON (PAP). Międzynarodowy Fundusz Monetarny ogłosił komunikat, w którym wyraził ubolewanie z powodu decyzji rządu francuskiego w sprawie wprowadzenia wolnego obrotu niektórymi twardymi walutami.

W komunikacie zaznaczono, że rząd francuski powziął swą uchwałę, mimo, że Międzynarodowy Fundusz Monetarny odrzucił propozycje francuskie. **Komunikat stwierdza, że uchwała rządu francuskiego stanowi poważne zagrożenie interesów innych członków Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.**

Wprowadzenie wolnego obrotu walutami twardymi we Francji zwiększy — zdaniem Międzynarodowego Funduszu Monetarnego — spekulacje walutami i utrudni ocenę rzeczywistej wartości wielu walut.

Waszyngton milczy

WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie w kołach politycznych wstrzymują się od komentarzy na temat uchwały rządu francuskiego.

Jak słychać, rząd francuski powziął swą decyzję przy cichej aprobacie Waszyngtonu. Wskutek interwencji ambasadora amerykańskiego w Paryżu rząd francuski wprowadził jedynie pewne zmiany do swego projektu reformy finansowej.

Niepokój prasy brytyjskiej

LONDYN (PAP). Wszystkie dzienniki londyńskie zamieściły na pierwszych stronicach wydań niedzielnych artykuły, poświęcone dewaluacji franka, w których podkreślają w szczególności wpływ jaki dewaluacja może wywrzeć na ekonomikę Wielkiej Brytanii.

Niepokój brytyjskich kół politycznych ujawnia się już w samych tytułach. Tak np. „Reynold News" pisze: „Dewaluacja franka zagraża naszemu handlowi", zaś „Sunday Express" — „Decyzja, która wystawia na ryzyko umowę z Bretton Woods i może spowodować dewaluację funta".

W swych komentarzach dzienniki brytyjskie dopatrują się w środkach, podjętych przez Paryż, groźby dla stabilizacji walutowej w państwach Europy Zachodniej.

„Observer" podkreśla, że decyzja Francji zapadła w niewłaściwej chwili, gdyż może spowodować chaos walutowy i utrudnić unię państw zachodnich.

Niezależny „News of the World" stwierdza, że wprawdzie dewaluacja franka umożliwi Wielkiej Brytanii zakup po niższej cenie towarów luksusowych we Francji, jednakże z drugiej strony boleśnie odbije się na jej handlu zagranicznym.

Labourzystowski „People" zwraca uwagę na pierwsze, ujemne dla Wielkiej Brytanii skutki decyzji rządu francuskiego. W dniu wczorajszym Argentyna wstrzymała wydawanie zezwoleń na wywóz mięsa do Anglii. Argentyna obawia się bowiem, że dewaluacja franka osłabi walutę angielską omawa się gwarancji, iż w przyszłości należność za dostawy mięsa wyrównywana będzie w funtach według obecnej ich wartości.

Granice Polski są ostateczne — stwierdza posłanka Manning

LONDYN (obsł. wł.).

Podczas debaty w Izbie Gmin na temat polityki zagranicznej przemawiała m.in. posłanka Manning z Labour Party. Oświadczyła ona, że sprawa granicy między Polską a Niemcami stanowi główną przyczynę nieufności pomiędzy W. Brytanią a Europą wschodnią. W Poczdamie zapadła decyzja, że kwestię tę rozstrzygnie ostatecznie konferencja pokojowa. Tymczasem jednak opracowanie traktatu pokojowego z Niemcami uległo zwłoce, a we wschodnich Niemczech zaszedł fakt dokonany, gdyż Polska administruje tymi terenami.

Posłanka Manning stwierdziła, że polskie granice zachodnie mają charakter ostateczny. Posłanka Manning powołała się przy tym na słowa prokuratora generalnego W. Brytanii Shawcross'a i oświadczyła, że Ziemie Odzyskane należą do Polski de facto i de jure.

Przedstawiając swe osobiste wrażenia z wizyty w Polsce, mówczyni powiedziała: „Kto zwiedził Ziemie Odzyskane ten wie z jakim trudem i z jaką miłością Polacy odbudowali te obszary. Nie zapominajmy, że Polska, która straciła 6 milionów z ogólnej liczby trzydziestu pięciu milionów ludności. Jest tym samym krajem, który walczył wspólnie z nami w pierwszych dniach wojny. Nie wolno nam już odstąpić od tego, co ustalono w Jałcie i Poczdamie i na co zgodzili się przedstawiciele opozycji i Partii Pracy".

Mac Neil twierdzi, że Anglia chce dyskutować ze Zw. Radzieckim

LONDYN (PAP). — Brytyjski minister stanu Mac Neil, przemawiając na konferencji Labour Party w Gateshead, oświadczył, iż W. Brytania gotowa jest podjąć się każdego wysiłku, by zapewnić lepsze stosunki ze Związkiem Radzieckim i państwami Europy Wschodniej. Mac Neil twierdził również, że Anglia chętnie przedyskutuje z ZSRR i państwami Europy Wschodniej wszystkie sporne zagadnienia.

Na tej samej konferencji przemawiał również przywódca lewicowego odłamu Partii Pracy Zilliacus, który poddał ostrej krytyce ostatnie expose Bevina.

Zbliżenie prasy słowiańskiej celem Kongresu w Zagrzebiu

BELGRAD (PAP). W związku z Kongresem Dziennikarzy Słowiańskich, który rozpocznie się 27 bm. w Zagrzebiu, przewodniczący komitetu ogólnosłowiańskiego, Bożydar Maslaricz oświadczył korespondentowi „Tanjug", że kongres ten ma na celu zbliżenie i współpracę prasy słowiańskiej w walce o ugruntowanie pokoju i demokracji.

„Mam nadzieję — powiedział Maslaricz — że uczestnicy tego zjazdu wysuną program praktycznej współpracy i przeciwstawienia się polityce dyktatury. Komitet ogólnosłowiański z radością wita przyjazd dziennikarzy słowiańskich, jak również dziennikarzy Albanii, Węgier i Rumunii.

Ostateczne wyniki wyborów na Litwie, Łotwie i Estonii

MOSKWA (PAP). Ogłoszono ostateczne wyniki wyborów do rad miejscowych, które odbyły się w radzieckich republikach bałtyckich — Łotwie, Litwie i Estonii. W wyborach tych wzięło udział wszędzie ponad 99 proc. uprawnionych do głosowania. Blok komunistów i bezpartyjnych uzyskał na Litwie około 99 proc. głosów na Łotwie — 98,7 proc., w Estonii 97 proc.

Wśród wybranych deputowanych członkowie wszechzwiązkowej partii komunistycznej stanowią na Litwie 11 proc., na Łotwie 18 proc., w Estonii około 23 proc. Pozostali deputowani to bezpartyjni działacze radzieccy.

W 13 okręgach wyborczych żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów i wybory odbędą się tam ponownie.

Marshall chce odbudować Niemcy

Protest lewicy CIO przeciwko dolarowej agresji

W Stanach Zjednoczonych wzrasta niezadowolenie z polityki gospodarczego podporządkowania Europy wielkiemu kapitałowi amerykańskiemu. Do licznych głosów sprzeciwu przyłączył się ostatnio protest Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (C.I.O.), grupującego około półtora miliona członków.

NOWY JORK (PAP). — Lewica CIO (Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych), za pośrednictwem przewodniczącego Związku Robotników Portowych Harry Bridgesa zaatakowała wczoraj rezolucję Komitetu Politycznego CIO, potępiającą próby utworzenia w USA trzeciej partii i wychwalającą plan Marshalla oraz zapowiedziała walkę na rzecz kandydatury Wallace'a.

Oświadczenie Bridgesa, złożone niezwłocznie po ogłoszeniu rezolucji Komitetu Politycznego CIO stwierdza, że plan Marshalla „zmierza do gospodarczego podporządkowania Europy wielkiemu businessowi amerykańskiemu i dostosowuje do tych celów całą ekonomiczną i polityczną strukturę życia w USA".

Stwierdzając, że plan Marshalla nie ma nic wspólnego z ideą pomocy głodnym i zniszczonym krajom Europy, oświadczenie głosi, iż „plan ten zmierza do odbudowy Niemiec i przemysłu niemieckiego pod kierownictwem tych samych kół finansowych — niemieckich i amerykańskich, które udzielały pomocy materialnej Hitlerowi oraz, że jego dalszym celem jest zmuszenie Europy Zachodniej, wbrew jej woli, do przyjęcia amerykańskiego systemu kapitalistycznego". Bridges określa plan Marshalla, jako „logiczne zastosowanie imperialistycznej doktryny Trumana".

Zwracając uwagę na żądania USA, by kraje Europy Zachodniej zrezygnowały z planów nacjonalizacji poszczególnych gałęzi przemysłu Bridges piętnuje jednocześnie „akcję reakcyjnych izolacjonistów w rodzaju Tafta, Dullesa i Hoovera, którzy usiłują osiągnąć te same cele co Marshall i Truman, jak najtańszym kosztem".

Wyjazd delegacji rządowej do Budapesztu

W dniu 25 bm. udała się do Budapesztu delegacja rządowa w celu podpisania konwencji o współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. W skład delegacji wchodzą: minister Oświaty tow. dr Stanisław Skrzeszewski jako przewodniczący oraz minister pełnomocny Józef Olszewski, wiceminister Oświaty tow. dr Henryk Jabłoński, wiceminister Kultury i Sztuki oraz prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej Jerzy Drewnowski, wiceminister Zdrowia tow. dr Jerzy Sztachelski — jako członkowie.

Delegacji towarzyszą: poseł Węgier w Warszawie Geza Revesz i attache dla spraw kulturalnych poselstwa Węgier Pataricza.

* * *

W Budapeszcie odbywają się równocześnie do 31 stycznia uroczystości „Tygodnia Polskiego", na które udali się przedstawiciele KCZZ z przewodniczącym tow. Witaszewskim na czele, przedstawiciele świata nauki, kultury sztuki i prasy.

Komuniści włoscy ostrzegają

RZYM (PAP). Włoska partia komunistyczna opublikowała komunikat w którym ostrzega obywateli przed prowokacjami, jakie niewątpliwie zostaną podjęte w celu wywołania zamieszek w związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu.

Partia komunistyczna podkreśla, iż uczyni wszystko, co leży w jej mocy, aby zapewnić poszanowanie swobód, zagwarantowanych przez konstytucję.

Międzynarodowa konferencja ubezpieczeniowa

PRAGA (PAP). W dniach 6 — 9 kwietnia br. odbędzie się w Bratysławie konferencja przedstawicieli zakładów ubezpieczeniowych z państw Europy środkowej, zwołana celem unormowania taryf ubezpieczeniowych w komunikacji środkowo i południowo-europejskiej oraz w komunikacji na Dunaju.

Na konferencję tę zaproszone zostały: Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Austria i Rumunia.

Stare sztandary PPS odnalezione w Cieszynie Czeskim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Cieszyn Czeski, w styczniu.

Do lokalu Powiatowego Komitetu PPS w Cieszynie przyszło w styczniu b. r. dwóch Czechów. Powiedzieli, że są członkami z „Okresnego Sekretariatu Czeskiej Socjalistycznej Demokracji" w Cieszynie Czeskim i, że znaleźli gdzieś na strychu dwa sztandary PPS sprzed wojny.

Dość było tej krótkiej wiadomości dla dziennikarza aby powziąć szybką decyzję:—Pójdziemy za granicę obejrzeć ocalone z zagłady hitlerowskiej sztandary.

Formalności z uzyskaniem przepustki, dzięki życzliwemu nastawieniu władz powiatowych, a przede wszystkim wicestarosty tow. Pawła Peterka, trwają krótko i oto z dokumentem, uprawniającym do przejścia mostu, łączącego oba Cieszyny, znajdujemy się przy polskim posterunku granicznym. Idą z nami I sekretarz Powiatowego Komitetu PPS tow Józef Waliczko oraz I sekretarz Miejskiego Komitetu tow. Rudolf Cieślar.

Jedziemy do Czeskiego Cieszyna

W lokalu Partii Socjal - Demokratycznej towarzysze czescy przyjmują nas bardzo serdecznie. Dowiadujemy się, że „odkrywcą" sztandarów jest tow. Antoni Kirbl, którego niestety chwilowo nie ma. Jeden z Czechów uczynnie podejmuje się odnaleźć go na mieście i sprowadzić do lokalu partii. Wreszcie tow. Kirbl przychodzi. Pytamy o sztandary.

— Ano chodźcie. Sami zobaczcie.

Jesteśmy na ulicy Praskiej. Stary, ciemny dom. Tutaj mieści się Komitet Miejski CSD. Tow. Kirbl prowadzi nas na podwórze, gdzie stoi mały, parterowy budyneczek. Przed wojną służył jako składy bogatego kupca cieszyńskiego — Cukiermana. Dom należy do sąsiedniej posesji. Dopiero obecnie został przejęty przez CSD, które wynajęło go na warsztat blacharski. Przy przejmowaniu lokalu tow. Kirbl zajrzał na strych. Było tu pełno rupieci, pod którymi w kącie przy kominie nagle ujrzano dwa ceratowe pokrowce. Wewnątrz nich — sztandary z polskimi napisami. Tow. Kirbl wraz z tow. Piotrem Wiczkiem natychmiast wynieśli sztandary, oczyścili je i umieścili chwilowo w prywatnym mieszkaniu tow. Wiczka. Natychmiast też zawiadomili o swym odkryciu PPS w polskim Cieszynie.

PPS owskie sztandary

Za chwilę obydwa sztandary znajdują się na stole.

Ostrożnie zdejmujemy pokrowce. Pierwszy sztandar jest z ciemnopurpurowego materiału; na nim złoty haft:

„Robotnicze Stowarzyszenie Oświatowe „Siła" w Cieszynie". W środku dwie ręce trzymające płonący znicz. Na odwrocie hasło: „Przez Oświatę do Wolności — W zdrowym ciele zdrowy duch". Poniżej data: 7.IX 1924 r."

Sztandar zachował się dość dobrze, tylko w paru miejscach został uszkodzony przez mole.

Rozwijamy drugie płótno. Jasno czerwony kolor jest on lepiej zachowany od poprzedniego. Jedwab nie spłowiał i nie rozsypał się. Widać, że ten, kto ukrywał sztandary ze szczególnym pietyzmem wybierał najlepsze miejsce dla swojego skarbu.

Wyhaftowany napis głosi: „Polska Partia Socjalistyczna w Bobrku" Na drugiej stronie czytamy „Równość, Jedność i Braterstwo" Dwie skrzyżowane ręce trzymają młot.

Tow Cieślar, przedwojenny „pepesiak", od razu poznaje sztandar. Pamięta, że został on odsłonięty w 1923 roku. Bobrek — to przedmieście robotnicze Cieszyna Tam zawsze najlepiej rozwijała się partia.

Kto schował sztandary?

Niestety na to pytanie nikt nam nie może dać odpowiedzi. Jedno jest pewne. Towarzysz, który je ukrył dziś już może nie żyje i tylko przypadek pozwolił na odkrycie cennych pamiątek.

Nasi czescy przyjaciele podkreślają, że chcieliby, aby przekazanie sztandarów stało się uroczystością dla obu Cieszynów i aby zaakcentowało przyjaźń zarówno polsko-czechosłowacką jak i serdeczne stosunki łączące obie bratnie socjalistyczne partie.

Sztandary zostają pieczołowicie zwinięte i wsunięte w pokrowce. Już niedługo będą jak dawniej symbolem rozwoju PPS na tych ziemiach.

Starzy towarzysze partyjni na Śląsku Cieszyńskim umieli strzec swoich barw. Sześć sztandarów w powiecie cieszyńskim przetrwało szczęśliwie wojnę i wróciło na dawne miejsca.

Tow Siekierka uratował sztandar Koła z Kończyc z 1922 roku. Tow. Wawrzyczek przechował sztandar Koła w Pogwizdowie — r. 1923, Tow Kuchejda ukrył sztandar Koła w Pastwiskach — r 1924. Nieżyjący dziś tow Suchenek przyczynił się do tego, że Koło „Wisła" ma nadal swój sztandar z 1923 r. Tow. Bilko oddał Kołu w Koczycach najstarszy na tym terenie sztandar z 1920 r i wreszcie tow. Cieśla ocalił przedwojenny sztandar Koła w Goleszowie.

Ludzie ci, ukrywając pamiątki drogie każdemu socjaliście narażali codziennie przez sześć lat własne życie.

WANDA STRZAŁKOWSKA

Przemówienie tow. Szwalbego do spółdzielców krakowskich

W niedzielę w sali teatru „Scala" w Krakowie odbyło się posiedzenie aktywu spółdzielczego woj. krakowskiego, na którym przemawiał tow. wicemarszałek Szwalbe mówiąc m in.:

Mam przed sobą, wydaną w 1918 roku, rezolucję powstałego wówczas sekretariatu tymczasowego robotniczego, klasowego, bezpartyjnego, stowarzyszenia spożywców, na której podpisani m in są: obecny prezydent RP Bierut i Szwalbe. Rezolucja ta stwierdza:

1. kooperacja spożywców jest ruchem gospodarczym proletariatu, opartym na dobrowolności samopomocy i zmierzającym do zorganizowania gospodarki społecznej;

2. ruch ten jest częścią wielkiego ruchu robotniczego, zmierzającego do obalenia kapitalizmu;

3. kooperacja zachowuje swą samodzielność wobec pozostałych form ruchu robotniczego;

4. kooperacja spożywców nie ma nic wspólnego z t zw. syndykatami rolniczymi, ani z kooperatywami kredytowymi;

5 kooperacje spożywców są demokratycznie rządzone, prowadzą działalność społeczno - wychowawczą w łączności z ruchem oświatowo robotniczym.

Rozgrywa się największe starcie pomiędzy kapitałem i pracą — kończy ta rezolucja. Spółdzielczość nie może się wahać: ona cała należy do rodzącego się nowego świata.

Gdy ma się tego rodzaju dokument przed sobą, gdy się stwierdza, że to właśnie były podstawy ideologiczne naszego ruchu spółdzielczego w 1918 roku, to można powiedzieć, że ruch robotniczy dobrze już wówczas znał swoje cele i wiedział czym ma się kierować w swej działalności. Tym bardziej, że zbliżał się okres ciężkich doświadczeń ruchu robotniczego, spowodowanych brakiem jednolitego frontu. Ale jako spółdzielcy nie skapitulowaliśmy wtedy.

W okresie okupacji spółdzielczość poniosła jak i całe nasze życie gospodarcze niezmierne szkody, ale w dalszym ciągu podtrzymywaliśmy wtedy konspiracyjnie naszą więź ideologiczną, przygotowywaliśmy się do nowej roli spółdzielczości w odrodzonej Polsce.

Wtedy, gdy był wolny dopiero skrawek Polski, w roku 1944 odbył się w Lublinie kongres spółdzielczy, który określił ramy struktury spółdzielczości, którą zmieniliśmy właśnie na ostatnim kongresie w Warszawie w grudniu 1947.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicemarszałek Szwalbe omawia szczegółowo istotę zmian jakie zostały przeprowadzone w organizacji spółdzielczości i stwierdza na zakończenie: Rozumiemy dobrze, że cały problem reorganizacji spółdzielczości ma głęboki sens polityczny Chcemy, aby w spółdzielczości kierownictwo spoczywało w takich rękach, które dają gwarancję, że spółdzielczość będzie szła w myśl dyrektyw naszego ludowego rządu i będzie uważała za swój podstawowy obowiązek realizowanie państwowych planów gospodarczych. Dlatego też w spółdzielczości przeprowadzamy zmiany które zapewnią realizację tego rodzaju też.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 26 — Warszawa, 26 stycznia 1948 r. — Rok 54

Inwalidzi wojenni

WCZORAJ na ulicach Warszawy i innych miast Polski tysiące studentów, uczniów i członków różnych organizacji społecznych dobrowolnie kwestowało na rzecz inwalidów wojennych. Akcja ta odbyła się w ramach „Tygodnia Inwalidy Wojennego", podczas którego szereg imprez ma zasilić kasy Związku Inwalidów Wojennych.

Nie potrzebujemy chyba przekonywać Czytelników o konieczności pomocy całego społeczeństwa dla inwalidów wojennych. Jest to pewnik nie wymagający udowodnienia. Dyskusję może wywołać tylko sprawa form tej pomocy. I właśnie w tym zakresie wydaje nam się, że po drugiej wojnie światowej znaleziona została u nas właściwa forma pomocy dla tych ofiar kataklizmu wojennego. Mamy na myśli konstruktywne formy pomocy.

Można bowiem — jak w każdej dziedzinie dobroczynności — albo udzielać inwalidom zapomóg, czy to w postaci doraźnych wypłat, czy też w postaci stałych pensji — albo też szukać produktywnych form pomocy, umożliwiających im pożyteczną działalność i zarobkowanie na utrzymanie własnym wysiłkiem. Zarówno Związek Inwalidów, jak i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które się tymi sprawami z urzędu zajmuje, wybrały tę drugą drogę.

POWSTAŁ szereg instytucji, które dają inwalidom możność zarobkowania, bez uciekania się do pomocy społecznej. Inwalida, prowadzący budkę sprzedaży wyrobów tytoniowych, inwalida uczący się zawodu, dostępnego mu pomimo kalectwa, inwalida wykorzystujący koncesję itd. — są pełnoprawnymi i pełnowartościowymi członkami społeczeństwa. Nie są oni zdani na czyjąś łaskę, nie są oni skazani na pomoc filantropijną.

Jest jednak wielu inwalidów rzeczywiście niezdolnych do jakiejkolwiek pracy. Są wdowy i sieroty po inwalidach wojennych. Zadaniem Związku Inwalidów jest roztoczenie opieki także na tymi nieszczęśliwymi ofiarami ostatniej wojny. Jesteśmy pewni, że społeczeństwo polskie zdaje sobie sprawę ze swoich obowiązków wobec żołnierzy drugiej wojny światowej i że „Tydzień Inwalidy Wojennego" uzupełni szczupłe zasoby materialne Związku Inwalidów.

Także we Włoszech

GDY już od przeszło trzech lat trwa w Polsce, a także w kilku innych krajach wschodniej i środkowej Europy, ścisła współpraca socjalistów z innymi partiami robotniczymi i komunistycznymi — na Zachodzie zwykle mówi się o tym z przekąsem: „Oni znajdują się w strefie wpływów sowieckich, oni „muszą" zgadzać się na taką współpracę". Do tego często dodaje się w prasie kapitalistycznej Stanów Zjednoczonych lub Wielkiej Brytanii niewyszukane inwektywy pod adresem przywódców partii socjalistycznych Polski, Węgier czy Czechosłowacji.

Niespodzianką niewątpliwie dla tych wszystkich polityków i publicystów zachodnio-europejskich i amerykańskich była postawa włoskiej partii socjalistycznej. Przecież ta partia nie działa w tzw. strefie radzieckiej, przecież jej przywódcy nie mogą być przez nikogo posądzeni o to, że działają pod czyimś wpływem. A jednak już od długiego czasu włoska partia socjalistyczna, na czele której stoją tow. tow. Nenni i Basso, zawarła umowę o jednolitym froncie z partią komunistyczną i prowadzi konsekwentną politykę jednolitofrontową.

REAKCJA amerykańska poczyniła kilka prób zmiany tego niepożądanego dla niej stanu rzeczy. Już w styczniu ubiegłego roku przedstawiciele Amerykańskiej Federacji Pracy zjawili się we Włoszech podczas dorocznego Kongresu włoskiej partii socjalistycznej i po długich staraniach doprowadzili do rozłamu w szeregach tej partii. Rozłam dokonany został pod hasłem odmowy współpracy z komunistami. Skutki rozłamu były jednak w gruncie rzeczy żadne. Saragat, który stanął na czele grupy rozłamowej, skupił zaledwie 10 procent członków partii, a w ciągu roku stracił wielu ze swoich pierwotnych zwolenników.

Podczas ostatniego kongresu naszych włoskich towarzyszy ponowione zostały próby ingerencji amerykańskiej. Tym razem postawiono na „innego konia" — na kwestię zbliżających się wyborów do parlamentu. „Obrońcy integralnej demokracji" spod znaku Trumana i Marshalla twierdzili, że nie jest do pomyślenia, by „prawdziwa" partia socjalistyczna zgodziła się na blok wyborczy z komunistami.

I ZNÓW spotkał ich gorzki zawód. Znaczną większością głosów kongres włoskich socjalistów uchwalił poparcie dla dotychczasowej linii politycznej Nenni'ego i Basso oraz uznał, że w interesie włoskiej klasy robotniczej, w interesie ludu włoskiego, jest właśnie skupienie sił na liście wyborczej Frontu Demokratycznego — obejmującego partię socjalistyczną, komunistyczną i kilka mniejszych ugrupowań postępowych.

Skoro nie można w tym przypadku mówić o „wpływach" radzieckich — jak to się uparcie czyni w odniesieniu do krajów wschodnioeuropejskich — pozostaje jedno jedyne wyjście: uznać, że kwestia jednolitego frontu i współpracy partii robotniczych nie jest zależna od tych czy innych wpływów obcych, lecz od słusznej koncepcji. Dlatego jednolity front i wspólne listy podczas wyborów do parlamentu możliwe są także we Włoszech.

Pokój i bezpieczeństwo świata zadaniem polityki ZSRR

Przemówienie Mołotowa w 30-lecie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej

W przemówieniu wygłoszonym wczoraj w Kijowie z okazji 30-lecia Ukraińskiej Republiki Radzieckiej minister spraw zagr. ZSRR Mołotow oświadczył, że narody radzieckie zmierzają do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa światowego. Mołotow mówił o wspaniałym rozwoju gospodarczym i kulturalnym Ukrainy, zwrócił uwagę na fakt zjednoczenia narodu ukraińskiego i podkreślił dobre stosunki łączące USRR z sąsiadującymi z nią państwami demokracji ludowej.

MOSKWA (PAP). Min. Mołotow wygłosił w Kijowie na jubileuszowej sesji Rady Najwyższej Ukraińskiej Republiki Radzieckiej przemówienie z okazji 30-lecia Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

Mołotow zaznaczył, że rewolucja socjalistyczna stworzyła warunki, w których mogły się ziścić marzenia narodu ukraińskiego o utworzeniu własnego państwa, Ukraina jest dziś prawdziwie ludowo - socjalistycznym państwem, które ma za sobą 30 lat wytrwałej walki o wzmocnienie władzy radzieckiej i podniesienie poziomu gospodarczego i kulturalnego kraju.

W pierwszym szeregu

Omawiając rolę, jaką Ukraina odgrywa w zespole republik radzieckich, mówca przypomniał, że dopiero rewolucja rozpoczęła nową erę w dziejach narodu ukraińskiego. Kraj ten zaczął się rozwijać gospodarczo i kulturalnie i dzisiaj znajduje się w pierwszym szeregu republik Związku Radzieckiego.

Odbudowa przemysłu i jego rozwój posuwają się szybko naprzód. Zagłębie Donbasu, posiadające wielkie kopalnie węgla oraz potężny przemysł metalurgiczny, budowy maszyn i zakłady chemiczne, zajmuje poważną pozycję w przemyśle całego Związku Radzieckiego. Ukraina jest kolebką ruchu stachanowskiego. Pięciolatka będzie na Ukrainie wykonana w ciągu 4 lat. Również na odcinku produkcji rolnej Ukraina osiągnęła wielkie sukcesy. Nauka i sztuka rozwijają się na Ukrainie coraz pomyślniej, ciesząc się szczególnym uznaniem na całym terenie Związku Radzieckiego i za granicą.

Mołotow zwrócił następnie uwagę na historyczne znaczenie faktu, że ostatnio dzięki pomocy Zw. Radzieckiego nastąpiło zjednoczenie narodu ukraińskiego na ziemiach ukraińskich. Mówca podkreślił przy tym, że dawniej Ukraina sąsiadowała z reakcyjnymi i faszystowskimi krajami. Obecnie sytuacja uległa zmianie na lepsze. **Wzdłuż granic Ukrainy znajdują się bowiem teraz państwa, w których zwyciężył ustrój ludowej demokracji. Dzięki temu powstały warunki, które sprzyjają zacieśnieniu przyjaznych i dobrych stosunków sąsiedzkich.**

W obliczu trudnych zadań

Republika Ukraińska stoi obecnie w obliczu trudnych i skomplikowanych zadań, odnoszących się do odbudowy i dalszego rozwoju gospodarstwa narodowego oraz podniesienia poziomu kultury socjalistycznej i radzieckiego wychowania mas pracujących.

Wielki wysiłek nad zrealizowaniem planu budowy — łączy wszystkie narody Związku Radzieckiego. **„Wierzymy — oświadczył minister Mołotow — w nasze wewnętrzne siły jako w podstawę naszych dalszych osiągnięć. Nasze miłujące pokój narody zmierzają do tego, aby na świecie utrwalone zostały silne podstawy pokoju oraz bezpieczeństwa.**

Na tym polega zadanie stalinowskiej zagranicznej polityki Związku Radzieckiego".

Zamordowanie działacza robotniczego

NOWY JORK (PAP). — Opinia publiczna Kuby wzburzona jest zamordowaniem przez kapitana armii kubańskiej Casillasa — przywódcy robotniczego Jezusa Menendeza. Został on zamordowany strzałem w plecy w chwili, gdy opierał się aresztowaniu, powołując się na swoją nietykalność poselską.

Menendez, murzyn kubański, był komunistycznym posłem do parlamentu, członkiem Kubańskiej Konfederacji Pracy oraz sekretarzem generalnym związku pracowników cukrowych.

Profesorowie okupują uniwersytety

NOWY JORK (PAP). Profesorowie dwóch największych uniwersytetów w Chicago rozpoczęli w piątek strajk okupacyjny jako protest przeciwko uchwalonemu przez komisję budżetową miasta budżetowi szkolnemu.

Jednocześnie związek nauczycieli w Chicago omawia kwestię proklamowania w przyszłym tygodniu strajku wszystkich nauczycieli ludowych.

Przemówienie Chruszczowa

Po przemówieniu ministra Mołotowa zabrał głos sekretarz Kom. Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy Chruszczow.

Mówca przypomniał słowa Lenina, iż „Wolna Ukraina możliwa jest tylko pod warunkiem jedności akcji proletariuszy rosyjskich i ukraińskich".

Przyjaźń narodów Zw. Radzieckiego oznacza wspólną walkę o budowę społeczeństwa komunistycznego, wspólną walkę przeciwko reakcji międzynarodowej i przeciw wszelkim wrogim przejawom burżuazyjnym.

Wzmacniając przyjaźń narodów radzieckich — podkreślił Chruszczow — winniśmy prowadzić bezlitosną walkę przeciwko wszystkim wrogom komunizmu, a przede wszystkim przeciwko nacjonalistom ukraińskim, którzy po rozgromieniu ich mocodawców — faszystów niemieckich — przeszli na służbę imperialistów angloamerykańskich, najzacieklejszych wrogów demokracji.

Wbrew rachubom wroga

W dalszej części swego przemówienia Chruszczow, przedstawiwszy pomoc jakiej Związek Radziecki udzielił Ukrainie na przestrzeni 30 lat jej istnienia w przepędzeniu wrogów i odbudowie gospodarczej, zwłaszcza w czasie i po drugiej wojnie światowej, oświadczył: „Wrogowie naszego narodu liczyli, iż kraj po ciężkich doświadczeniach wojny i olbrzymich zniszczeniach nie zdoła o własnych siłach przezwyciężyć trudności i ukorzy się przed imperialistami. **Jednakże naród radziecki nie poszedł i nie pójdzie w niewolę imperialistów. Pod kierownictwem partii bolszewickiej naród radziecki przezwycięża wszystkie trudności i pomyślnie odbudowuje zniszczoną przez wojnę gospodarkę. Żadne siły i żadne przeszkody nie potrafią powstrzymać naszego zwycięskiego pochodu drogą, wytyczoną przez Lenina i Stalina".**

Unia południowo-zachodnia zamachem na suwerenność narodów

„Prawda" o przemówieniu Bevina

Komentując na łamach „Prawdy" ostatnie przemówienie Bevina w Izbie Gmin, znany publicysta radziecki Izakow stwierdził, iż program polityki zagranicznej rządu labourzystowskiego, sprecyzowany przez Bevina, wyrazić można w dwóch słowach „Podział Europy".

MOSKWA (PAP). W artykule Izakowa komentującym przemówienie Bevina — „Prawda" pisze, że brytyjski minister spraw zagranicznych, odrzucając współpracę czterech mocarstw przedstawił plan rozbicia Europy na dwa przeciwstawne bloki. W projekcie utworzenia bloku zachodniego nie ma nic nowego. Jeszcze niedawno temu zabiegał o realizację tego projektu Winston Churchill, jednakże brak zaufania narodów demokratycznych do zdeklarowanych imperialistów typu Churchilla, zmusił obecnych sterników losów Europy Zachodniej do przekazania tego projektu w ręce labourzystowskich następców Churchilla.

Część planu Marshalla

Odsłaniając kulisy projektu bloku zachodniego, podyktowanego ministrowi brytyjskiemu przez Wall Stret, dziennik przypomina niedawne przemówienie Dullesa na kongresie USA, który oznajmił, że unia polityczna państw zachodnio - europejskich stanowi część składową planu Marshalla.

Wyjaśniając, dlaczego USA zależy tak bardzo na utworzeniu unii zachodnio - europejskiej, dziennik pisze: „W ten sposób wygodniej będzie rządzić na wpół kolonialnymi państwami Europy i znacznie łatwiej będzie włączyć tereny tych państw do amerykańskiej sieci strategicznych baz wojskowych w myśl żądań ministra obrony USA Forrectalla i bankiera Barucha. **Imperialistom amerykańskim chodzi głównie o to, by pod pretekstem stworzenia nadbudówki ponadpaństwowej przyzwyczaić narody Europy Zachodniej do myśli o wyrzeczeniu się suwerenności narodowej.**

O Niemcach ani słowa

„Prawda" podkreśla, że **wbrew oczekiwaniom komentatorów angielskich, Bevin prawie w ogóle nie poruszył kwestii niemieckiej, natomiast nie szczędził ataków pod adresem ZSRR i państw demokracji ludowej. Na samą myśl—pisze dziennik — że państwa demokracji ludowej w Europie Wschodniej przestały być pionkami na szachownicy imperialistycznej — imperialiści tracą równowagę.** Bevin nie stanowi wyjątku.

Nierealny program

Nawiązując do oświadczenia Bevina, iż niesłusznie odmalowuje się niekiedy USA jako Shylocka, „Prawda" przypomina, że to właśnie sam Bevin przed 6 miesiącami na wiecu w Morpeth nazwał Stany Zjednoczone lichwiarzem. Oświadczenie to wywołało wówczas burzę gniewu za oceanem.

Siły Wall Street — pisze w zakończeniu dziennik radziecki — podyktowały brytyjskiemu ministrowi Labour Party program rozbicia Europy. Jednakże program ten jest nierealny. Jest on skazany na niepowodzenie, gdyż nie odpowiada żywotnym interesom narodów europeskich.

Radziecko-bułgarskie rozmowy gospodarcze

MOSKWA (PAP). Przybyła tu bułgarska delegacja handlowa z ministrem handlu i zaopatrzenia Bułgarii, Dobrewem, na czele. Członkowie delegacji bułgarskiej prowadzić będą z czynnikami radzieckimi rokowania w sprawach gospodarczych.

Komunista burmistrzem Malakoff

PARYŻ (PAP). Komunista Salagnac został wybrany burmistrzem paryskiego przedmieścia Malakoff.

Jak wiadomo, w czasie wyborów do rady miejskiej, jakie ubiegłej niedzieli odbyły się w tej miejscowości, komuniści odnieśli zwycięstwo, zdobywając około 48 proc. głosów.

PRASA ZAGRANICZNA

„PRAVO LIDU" ODPOWIADA BLUMOWI

Komentując opublikowany na łamach francuskiego „Populaire" artykuł Leona Bluma, kwestionujący obecne granice Polski na Odrze i Nysie, organ czechosłowackiej partii socjal - demokratycznej „Pravo Lidu" pisze:

„Odpowiedź nasza na powyższy artykuł będzie zupełnie jasna. Czechosłowacka socjalna demokracja opowiada się bezwzględnie za słowiańską granicą na Odrze. Odrzucaliśmy i odrzucamy wszystko, co może poddać w wątpliwość trwałość zachodniej granicy polskiej nawet gdyby tego rodzaju akcja wyszła z szeregów którejkolwiek partii socjalistycznej".

NIEZŁOMNA WOLA LUDU GRECKIEGO

Rządowi Sofulisa, mimo wściekłych represji, nie udaje się w żaden sposób stłumić ruchu powstańczego w Grecji. Oto, co pisze na ten temat „Prawda" moskiewska:

„Wzrost i konsolidacja sił demokratycznych w Grecji, czego dowodem jest nieudanie się wszelkich prób ateńskich marionetek zmierzających ku zdławieniu ruchu powstańczego, odzwierciadla głębokie i niedające się upokorzyć dążenie greckiego narodu do wolności i niezawisłości. Ani trzyletnia interwencja angielska, ani dzikie zezwierzęcenie faszystowskiej żandarmerii i soldateski, zaopatrywanej w cudzoziemską broń, nie zdołały złamać woli ludu greckiego w walce o narodową niezależność swego kraju. Oddziały portyzanckie przekształciły się w ludowo-demokratyczną armię, której dowództwo potrafiło zorganizować życie w oswobodzonych okręgach na nowych, demokratycznych podstawach".

Ćwierć wieku pracy T.U.R.

Srebrne gody w Teatrze Polskim w Warszawie

W 25 rocznicę działalności Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, odbyła się w dniu 25 bm. w sali Teatru Polskiego w Warszawie, uroczysta akademia, którą zagaił prezes TUR, tow. Włodzimierz Sokorski, witając obecnych na sali ministrów: tow. Świątkowskiego i tow. Skrzeszewskiego.

Mówca przypomniał historię powstania i 25-letniej działalności oświatowej organizacji robotniczej TUR, która wyrosła z walki klasy robotniczej. Tow. Sokorski scharakteryzował ideologię TUR-u podkreślając, że między prawdą klasy robotniczej a prawdą obiektywną istnieje znak równania. Mówiąc o obecnej sytuacji TUR, tow. Sokorski zaznaczył m. in., że TUR opiera swoją działalność na szerokiej bazie związków zawodowych.

Po ogłoszeniu otwarcia akademii, orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę", po czym powołano prezydium w skład którego weszli m. in. tow. tow: Świątkowski i Skrzeszewski oraz Sokorski, Kaz. Wojciechowski, Dobrowolski i Krygier. Z ramienia CKW PPS — tow. Kłuszyńska, z CK PPR — tow. Łęczycki, z OMTUR — tow. Obrączka.

Okolicznościowe przemówienie, poświęcone historii działalności i ideologii TUR-u, wygłosił członek Zarządu Głównego TUR tow. pos. Alfred Krygier. Kreśląc dzieje dwudziestu pięciu lat walki i pracy Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, mówca przypomniał chwilę, kiedy to na wezwanie tow. Ignacego Daszyńskiego powstała ta organizacja.

W dalszym ciągu tow. Krygier omówił okres międzywojennej pracy TUR 1922 — 1939, wspominając działalność najwybitniejszych działaczy TUR-u: Daszyńskiego, Czapińskiego, Kopcińskiego, Piotrowskiego i Rapackiego.

Po omówieniu działalności TUR-u po odzyskaniu niepodległości, mówca podkreślił z zadowoleniem, że obecnie w harmonijnej współpracy TUR biorą udział obie partie robotnicze.

Po przemówieniu tow. Krygiera, odbyła się część artystyczna.

Występy Fitelberga i Umińskiej w Moskwie i Leningradzie

MOSKWA. Po wielkim sukcesie odniesionym w Moskwie, Eugenia Umińska i Grzegorz Fitelberg, wyjechali na gościnne występy do Leningradu. Pierwszy ich koncert odbył się 24 bm. w sali Filharmonii Leningradzkiej.

Tłumnie zebrana publiczność, wśród której obecni byli najwybitniejsi przedstawiciele świata muzycznego i artystycznego Leningradu, zgotowała muzykom polskim gorące przyjęcie.

Trzy porażki czeskich ping-pongistów

KRAKÓW (tel. wł.). — W ubiegłą niedzielę i sobotę odbyły się w Krakowie międzynarodowe zawody w tenisie stołowym pomiędzy czeską drużyną Żelaźnicary z Morawskiej Ostrawy, która poniosła wysoką porażkę z czołowymi zespołami Krakowa, a to: z Krakusem 1:8, z Cracovią oraz z Groblami 0:9.

Burza śnieżna sparaliżowała komunikację w USA

NOWY JORK (PAP). Wczoraj w nocy rozszalała we wschodnich stanach USA niebywałej siły burza śnieżna, druga w ciągu bieżącej zimy, wyrządzając olbrzymie straty materialne i powodując śmierć 23 osób. Komunikacja lotnicza w tych stanach została całkowicie wstrzymana. Pociągi przychodzą z 8-godzinnym opóźnieniem. Statki z portów wschodniego wybrzeża m. in. również transatlantyk „Queen Elisabeth" nie mogły wypłynąć na pełne morze.

Burzom śnieżnym towarzyszyło znaczne ochłodzenie. Temperatura w Ameryce wahała się od 18 do 45 stopni poniżej zera. Jednocześnie w południowej Kalifornii od 31 dni panuje posucha i niebywałe upały, które mogą mieć katastrofalne następstwa dla przyszłych zbiorów.

Tow. Ćwik przemawia we Wrocławiu na zebraniu aktywu PPS i PPR

25 bm. odbyło się we Wrocławiu zebranie aktywu PPS i PPR. Zebranie odbywało się w braterskiej i pełnej zaufania atmosferze.

Obszerny referat wygłosił tow. pos. Ćwik, który zapoznał obecnych z wynikami XXVII Kongresu PPS we Wrocławiu, twierdząc, że kongres ten był wyraźnym odbiciem utrwalonej w masach członkowskich PPS świadomości znaczenia jednolitego frontu marksistowskich partii, jako podstawowej koncepcji PPS.

Poseł Ćwik mówił o haniebnych atakach Bluma i Bevina na nasz stan posiadania na Ziemiach Odzyskanych. W dalszym ciągu mówca zwrócił uwagę na problem wsi. Pod adresem kleru mówca skierował pełne umiaru, lecz niemniej stanowcze żądanie oddzielenia spraw polityki od kościoła i praktyk religijnych. Szeroko także omówił pos. Ćwik rolę kobiety w naszej rzeczywistości.

Mówiąc o praktyce jednolitego frontu klasy robotniczej, pos. Ćwik podkreślił, że zjednoczenie partii należy rozumieć, jako syntezę tych najlepszych cech, tych zalet, jakie posiadają obie partie robotnicze.

Sekretarz WK PPR, Starewicz, na wstępie zaznaczył, że Polska Partia Robotnicza powitała z radością wyniki XXVII Kongresu PPS. Tow. Starewicz powiedział, że członkowie obu partii we Wrocławiu kroczą obok siebie, połączeni mocną, choć nową tradycją wspólnej pracy na tym terenie.

Referaty organizacyjne wygłosili — sekretarz WK PPS tow. Krasuski i sekretarz WK PPR tow. Żak.

Rezolucja uchwalona jednogłośnie przez zgromadzonych stwierdza w zakończeniu:

„W sytuacji zaostrzającej się walki między obozem pokoju i postępu, a obozem wojny i reakcji, w obliczu gigantycznych zadań gospodarczych naszego kraju, aktyw obu partii postanawia wzmocnić w granicznym mieście Wrocławiu jedność szeregów obu partii, aby stały się one wzorem dla Dolnego Śląska i całego kraju".

Dymisja Mountbattena

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z New Delhi, powołując się na informacje z kół miarodajnych, iż gubernator generalny Hindustanu, lord Mountbatten, ustąpi ze swego stanowiska w czerwcu br.

ŻYCIE PARTII

Uroczystość w Kole PPS przy wydziale autobusów EKD

Koło PPS przy wydziale autobusowym EKD, przeżyło wczoraj bardzo uroczysty dzień. Obchodzono bowiem podwójne święto. Pierwszym uroczystym momentem było przekazanie chorążemu nowoodsłoniętego sztandaru, drugim zaś wręczenie legitymacji partyjnej 200 członkowi rozwijającego się coraz bardziej Koła.

W zajezdni autobusowej EKD przy ul. Złotej zebrali się w dniu wczorajszym wszyscy PPS-owcy, członkowie Koła. Przybyli również przedstawiciele władz partyjnych i reprezentanci dyrekcji EKD.

Po przemówieniach przekazano Kołu nowoodsłonięty sztandar, a następnie dokonano uroczystego wręczenia 200 legitymacji partyjnej.

Uroczystość nosiła charakter wybitnie podniosły i radosny.

Serdeczny, szczery nastrój braterstwa członków, widoczny już nawet po kilku chwilach pobytu w ich otoczeniu, świadczy najlepiej, że Koło PPS przy wydziale autobusowym EKD stanowi zgrany zespół świadomych socjalistów — jedną rodzinę, która wspólnymi siłami, i świadomością celów do jakich dąży, realizować będzie postulaty socjalizmu.

ZEBRANIA

■ ZEBRANIE PREZYDIUM RADY GOSPODARCZEJ SK-PPS

W dniu 26 bm. (poniedziałek) o godz. 12 w lokalu SK-PPS (Mokotowska 24, II p.) odbędzie się zebranie Prezydium Rady Gospodarczej SK-PPS.

■ ZEBRANIE KOMISJI REWIZYJNEJ SK-PPS

W dniu 26 bm. (poniedziałek) o godz. 15 w lokalu SK-PPS (ul. Mokotowska 24) odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej SK-PPS.

■ POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI REWIZYJNEJ

W dniu 27 bm. (wtorek) o godz. 15 w lokalu przy ul. Lwowskiej 5, odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej WK-PPS Warszawa. Sprawy bardzo ważne.

■ DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 26 bm. (poniedziałek) o godz. 18 w sali Dzielnicy PPS Mokotów (ul. Chocimska 4), odbędzie się posiedzenie Klubu Radnych PPS i PPR Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa Południe.

W dniu 26 bm. (poniedziałek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów (ul. Chocimska 4), odbędzie się zebranie Koła Kobiet. Sprawy bardzo ważne.

■ DZIELNICA OCHOTA

W dniu 27 bm. (wtorek) o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicy (ul. Niemcewicza 9), odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy oraz posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

■ PRAGA CENTRALNA

W dniu 27 bm. (wtorek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy (ul. Szwedzka 2/4), odbędzie się zebranie zarządu referatu szkolnictwa zawodowego.

■ KOŁO TERENOWE Nr 3 PRAGA CENTRALNA

W dniu 27 bm. (wtorek) o godz. 19 w lokalu przy szkole powszechnej nr 49 (ul. Szeroka 5), odbędzie się ogólne zebranie członków Koła Terenowego nr 3. Na porządku dziennym sprawa weryfikacji i sprawozdanie z XXVII Kongresu PPS.

INFORMACJE:

■ WERYFIKACJA PPS-OWCÓW

Dzielnica Powiśle. Weryfikacja odbywa się codziennie w godz. od 15 do 17. Zarządy Kół winny w jak najkrótszym czasie złożyć wypełnione arkusze weryfikacyjne.

Dzielnica Rakowiec. Weryfikacja odbywa się codziennie w sekretariacie Dzielnicy w godz. 14—19.

Dzielnica Mokotów. Weryfikacja odbywa się codziennie w sekretariacie Dzielnicy w godz. 10 — 19.

Dzielnica Targówek. Termin weryfikacji upływa w dniu 1 lutego br. Zgłaszać się można codziennie w sekretariacie w godz. 9—19.

■ SZKOLENIE PPS-owców OCHOTY

W dniu 26 bm. (poniedziałek) o g. 16 w świetlicy Dzielnicy PPS Ochota (ul. Niemcewicza 9), odbędzie się wykład szkolenia socjalistycznego dla V grupy, do której należą ttow. z Kół: „Paged", Fundacja Dom. Akad., Zenit, Centr. WiK, PPRK. Zakłady Kamieniarskie, Szpital Okręgowy, Samopomoc Chłopska.

■ DZIELNICA TARGÓWEK

Sekretariat Dzielnicy PPS Targówek zawiadamia towarzyszki i towarzyszy, że Sekcja Dramatyczna Dzielnicy przyjmuje zapisy w sekretariacie od godz. 9 do 19.

ZNMS

■ ZNMS — OSTATECZNY TERMIN ZDANIA EGZAMINÓW SZKOLENIA SOCJALISTYCZNEGO

Wszyscy towarzysze, którzy dotychczas nie zdali egzaminu z przeszkolenia socjalistycznego, mogą to uczynić w dniach: 26 (poniedziałek) w godz. 13.30—16 oraz 30 bm. (piątek) w tych samych godzinach, w sekretariacie środowiska (ul. Mokotowska 24, IV p.). Przy egzaminie należy złożyć pracę na temat: „Dlaczego jestem socjalistą".

SPRAWOZDANIA

■ DRUGI KURS OŚWIATOWO-POLITYCZNY KALISKIEGO PPS

Okręgowa Szkoła Partyjna przy OK PPS w Kaliszu uruchomiła w dniu 18 bm. kurs oświatowo-polityczny dla aktywistów PPS. Jest to drugi z kolei kurs uruchomiony przez PPS w Kaliszu.

Kurs trwać będzie dwa miesiące i obejmie 60 słuchaczy.

Oprócz wykładów o charakterze polityczno-społecznym wykładane będą przedmioty ogólne, jak historia, geografia, ekonomia itd.

Zadaniem kursu jest przygotowanie słuchaczy do pełnowartościowej pracy partyjnej.

Czytelnicy mają głos

Zmiana w nagłówku „Robotnika"

Korzystając z wezwania zamieszczonego w Nr 11 „Robotnika" do wypowiadania się w sprawie zmian nagłówkowych naszego dziennika — pragnę wyrazić moje spostrzeżenia i wrażenia.

W wypadku zmian w nagłówku „Robotnika" — tradycja została utrzymana, gdyż w zasadzie charakter nagłówka pozostał z niewielkimi zmianami taki sam, jaki był od dziesiątków lat.

Pragnę tu jednak podkreślić również moje pierwsze wrażenie w znaczeniu ujemnym, jakie wywołał nadruk z prawej strony nagłówka tytułowego „Robotnik". Oczywiście chodzi mi nie o treść, ale o formę i wygląd nadruku. Nadruk ten „54 lata w służbie..." wygląda po prostu jak stempel na listach poleconych i prosi się o zmianę.

Konkretnie proponuję: 1) wyrzućcie ramki, 2) — pozostawcie część napisu „54 lata w służbie Niepodległości i Socjalizmu", 3) — usuńcie w ogóle: „Wydawca Rada Naczelna PPS", aby w całości nagłówka pozostawały tylko hasła bez zbędnych zaciemnień. (Wystarczy na końcu przedostatniej strony pisma jakie umieszczacie). 4) zgrajcie wielkość liter napisu „54 lata..." z literami haseł po lewej stronie nagłówka.

Wysunę jeszcze jedną propozycję do przeprowadzenia zmiany, chociaż będzie ona dotknięciem tradycji. Mianowicie hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" zamienić miejscami z „54 lata w służbie Niepodległości i Socjalizmu". W ten sposób hasła będą rozmieszczone po obu stronach nagłówka, nadruk zaś „54 lata..." będzie logicznym i naturalnym dalszym ciągiem środka nagłówka tworząc doskonałą całość w brzmieniu i sensie. A więc będzie: „Robotnik Centralny Organ PPS, 54 lata w służbie Niepodległości i Socjalizmu".

W końcu chciałbym wyrazić swoje wrażenie uczuciowe, jeżeli można się tak wyrazić, do nagłówka „Robotnika" z roku 1894. Najbardziej przemawia do przekonania, najbardziej miły dla oka, najbardziej pociągający. Akcentuje się prostotą, jednością, wyrazistością. Litery smukłe, prężne, jakby maszerowały w radosnym a równocześnie karnym ordynku, nieskrępowane i niezduszone żadnymi ramami, winietami. I właściwie należałoby się zastanowić jaki rok należałoby przyjąć jako początek tradycji „Robotnika".

Pozostańmy już jednak przy obecnym charakterze nagłówka, który ma za sobą wiele lat życia i do którego mocno przyzwyczailiśmy się i żyli z nim.

MARIAN KOWALSKI

Kina objazdowe nie spełniają zadania

Ludność robotnicza osiedli fabrycznych w województwach warszawskim i kieleckim jest przez kina objazdowe odwiedzana bardzo rzadko. W dodatku robotnicy hut szklanych w Trąbkach, Tłuszczu, fabryki narzędzi rolniczych w Ostrówku, Kunowie, takich wielkich cukrowni, jak w Krasińcu, Glinojecku i innych, ogromnie narzekają na marny dobór filmów. Kto zawinił, że robotnicy i chłopi tych miejscowości nie mogli dotychczas zobaczyć i chyba nie zobaczą filmów: „Dusze nieujarzmione", „Maria Curie-Skłodowska", „Sąd Narodów", „Wiosna", „Młodość Edisona", „Czarodziejski kwiat" (a kolorowego filmu nigdy nie widzieli), „Kobieta sama", „Ludzie bez skrzydeł" i wiele innych.

Młodzież z niecierpliwością oczekuje filmu „Znak Zorro".

Należy więcej wykorzystywać liczne, całomiesięczne wyjazdy w odległe tereny 10 kin objazdowych i ponad 60 kin wąskotaśmowych.

Dlaczego i kto w ciągu dwóch lat zwęził pracę wielkiej gromady propagandowców, kierowników, prelegentów i całego personelu kin objazdowych — do jednostronnej roli kiniarzy, wyświetlających 1 film przez cały miesiąc? Organizowano przeważnie jeden, rzadko dwa seanse dziennie i zajmowało to personelowi 3 lub 4-osobowemu dziennie 3 a najwyżej 5 godzin.

G. C.

Wiercenia na trasie metro

Kiedy będzie zrealizowana komunikacja podziemna Warszawy

BUDOWA w Warszawie metra, lub inaczej zwanej — kolei podziemnej, lub wreszcie — szybkiej komunikacji miejskiej nie jest koncepcją nową, ale, niestety, jest tylko ciągle koncepcją.

Gwałtowna rozbudowa stolicy w latach 1920—1930, kolejno powstające nowe wielkie dzielnice (Mokotów, Żoliborz itp.), przy jednoczesnej zwartej zabudowie śródmieścia, wytwarzały poważne komplikacje w komunikacji miejskiej. W roku 1926 zaczęto zastanawiać się nad budową metra, nad uruchomieniem w Warszawie koniecznej, szybkiej komunikacji, która by łączyła poszczególne dzielnice, przede wszystkim zaś w kierunku północ-południe. Wytwarzała się bowiem z biegiem czasu taka nieznośna dla wielkiego miasta sytuacja, że np. przedostanie się z dzielnicy Mokotów na Żoliborz środkami komunikacji miejskiej pochłaniało godzinę czasu lub nawet więcej.

Pierwsze próby

Początkowo mówiło się o kolei podziemnej (metro). Było to w ówczesnych czasach (jeśli chodzi o tereny śródmieścia) jedyne rozwiązanie. Jedyne i, niestety, nader kosztowne. Pobieżne obliczenia dały zawrotną i nieosiągalną praktycznie dla ubogiej (jak zawsze) kasy miejskiej sumę ponad 300 milionów złotych (przedwojennych), którą trzeba było wyasygnować na budowę metra w jednym tylko kierunku północ — południe na trasie Służewiec, Mokotów, Śródmieście, Żoliborz, Marymont.

Brak potrzebnych na to pieniędzy rozbijał ustawicznie wszelkie zamierzenia, mimo to jednak prace przygotowawcze rozpoczęto po raz pierwszy w roku 1927 próbnymi wierceniami, celem zbadania pokładów gruntu.

Dokładnie w 10 lat później, z inicjatywy ówczesnego prezydenta miasta ś. p. St. Starzyńskiego, próby te wznowiono. Konieczność budowy metra stawała się jeszcze bardziej nagląca i nieodwołalna, podobnie, jak niezmiennie trwały był brak na ten cel odpowiednich funduszów. Wiercenia dały jednak dużo ciekawego materiału, pilnie prowadzone studia i energia prezydenta Starzyńskiego wytworzyły wreszcie perspektywy, że jednak projekt zostanie zrealizowany, gdzieś w latach 1940 — 1945.

Po raz trzeci...

W okresie tym jednak nadeszły wydarzenia inne, a w roku 1944 Warszawa została przez zaborcę zrujnowana. Od 3 lat miasto się już obecnie odbudowuje i niemal od 3 lat kiełkuje nadal myśl o konieczności budowy linii szybkiej komunikacji miejskiej. Myśl ta sama, potrzeba podobna, warunki, oczywiście, inne i inne przeto możliwości i rozwiązania. Jedna rzecz ciągle, niewzruszenie jednaka — brak funduszów.

Notujemy z obowiązku kronikarskiego: minęło znów 10 lat — i oto w roku 1947 wznowiono próbne wiercenia.

W pracowni geofizycznej BOS — stoi drewniana skrzynka zapełniona drobnymi grudkami ziemi z napisem: „Otwór nr 13 — ul. Zielna". Bryłki te wydobyto z różnych pokładów gruntu przy ostatnich wierceniach.

W roku ub., który zapoczątkował okres realizacji planów nowej, wielkiej Warszawy, budowa szybkiej komunikacji miejskiej zyskała pełne prawa obywatelstwa. Wiercenia rozpoczęto w myśl nowych planów.

Zakończono już m. in. pracę na terenach, gdzie powstanie tunel arterii W—Z. Na trasie Północ — Południe są one w pełnym toku.

W porównaniu z przedwojennymi próbami, obecne wiercenia prowadzone są na dłuższej linii; przedtem badanie gruntu na odcinku północnym doszło do ul. Muranowskiej, — teraz do Pl. Wilsona. Bardzo pomocne byłyby materiały z wierceń przedwojennych, dotyczące składu i budowy geologicznej gruntu, niestety, zaginęły one w czasie działań wojennych, a pozostały tylko materiały opisowe i to niekompletne, przechowywane w Instytucie Geologicznym.

*

Wiemy, jak wielkie sumy pochłania odbudowa miasta, które walczy ciągle z rozlicznymi trudnościami. Możemy w tych warunkach stwierdzić jedno — bez udziału większych funduszów państwowych budowa i uruchomienie szybkobieżnej kolei miejskiej nie dojdzie do skutku. Budowa takiej kolei nie jest dziś może rzeczą najpilniejszą, ale jednak w niedalekiej przyszłości — konieczną i wierzymy, że jeszcze nasze pokolenie doczeka się wreszcie, kiedy w tych sprawach wybrniemy z okresu próbnych wierceń. *(J. f.)*

Inwalidzi nie chcą jałmużny

Dajmy im zawód i pracę

Rozpoczął się „Tydzień inwalidów". Myli się każdy, kto sądzi, że chodzi znowu o wydobycie z kieszeni społeczeństwa paruset tysięcy złotych. Celem zasadniczym organizowanego w tym roku „Tygodnia" jest spopularyzowanie zagadnienia inwalidzkiego w całym społeczeństwie, przypomnienie, że w Państwie Polskim żyje 500.000 rzesza ludzi, nieraz ciężko poszkodowanych przez wojnę. Na ich kalectwo trzeba więc spojrzeć inaczej, trzeba okazać im serce. Zagadnienie pieniędzy jest więc raczej na drugim planie „Tygodnia inwalidów".

Nie wystarczy jednak ustąpić miejsca inwalidzie w pociągu, tramwaju, dać paru wybranym koncesje, jak to potraktowano do 1939 roku. Społeczeństwo, państwo, musi pojąć tę opiekę głębiej, dać całej rzeszy poszkodowanych możliwość pracy i przez pracę wrócić im wiarę w swe siły i radość życia.

Na tym polu państwo i stworzony w tym celu Główny Urząd Inwalidzki zrobiły już wiele. Związki zawodowe, społeczeństwo, muszą jednak dopilnować, aby prawa i udogodnienia jakie przyznano inwalidom z tytułu poniesionych przez nich ofiar zostały zrealizowane.

Życie wykazało, że inwalida, nawet ociemniały, po odpowiednim przeszkoleniu może być pełnowartościowym pracownikiem na każdym nieomal stanowisku. Wyniki, które osiągają inwalidzi w zakładach pracy przekraczają grubo wyznaczone normy. Trzeba jednak dać im często zawód.

Pęd do nauki, jaki obserwuje się zwłaszcza wśród młodych inwalidów, musi spotkać się z odpowiednim poparciem. Mało jest jeszcze szkół, kursów, burs, gdzie inwalida mógłby zdobyć potrzebne wiadomości.

„Tydzień inwalidy" ma nam przypomnieć nie o dawaniu jałmużny, ale o stworzeniu inwalidom odpowiednich warunków do normalnego życia. *(Rs)*

Zima sprzyja Warszawie

Miasto buduje się bez przerwy

Łagodna tegoroczna zima sprawia, że roboty budowlane w stolicy mogą być w większości wypadków prowadzone bez przerwy w dalszym ciągu. Dopiero mróz poniżej 4 stopni powoduje wstrzymanie robót zewnętrznych murarskich i betoniarskich. Normalne w każdym roku zjawisko sezonowego bezrobocia pracowników budowlanych dotychczas nie daje się prawie odczuwać.

Opracowana przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy akcja zatrudniania sezonowych bezrobotnych, której rozpoczęcie przewidywano od początku stycznia, nie jest w tej chwili jeszcze potrzebna w szerszym zakresie.

Przedsiębiorstwa budowlane zwalniają nieznaczną liczbę robotników, bądź w miarę wykonania zamierzonych planów, bądź z obawy możliwości mrozów. Robotnicy wykwalifikowani zatrudniani są w znacznej części przy pracach wykończeniowych w budowach zamkniętych, tj. pokrytych dachem i oszklonych (tynki, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, ogrzewania, roboty elektrotechniczne). Przy opracowywaniu planu robót W. D. O. celowo przewidywała roboty te na okres zimowy.

Bezrobotni znajdują zatrudnienie przy robotach rozbiórkowych. Dotychczas przy rozbiórkach pracuje dopiero kilkuset robotników, podczas gdy plan W. D. O. przewidywał możliwość zatrudnienia 6000 bezrobotnych.

Rozpoczęto roboty rozbiórkowe i porządkowe (wywózka gruzu, oczyszczanie jezdni i chodników) w następujących punktach miasta:

ul. Leszno nrnr 41, 43, 45, 49, 51, ul. Ogrodowa 29, ul. Wronia 43, ul. Krochmalna 47, ul. Chłodna 5, 8, 12, 21, 32, 44, ul. Twarda 16, ul. Grzybowska 4, 50, 53, ul. Śliska 58, ul. Sienna 77, 78, ul. Złota 33, 35, 62, ul. Chmielna 52, 54, 58, 60, 67, 68, 70, 80, 128 (na ulicy tej zainstalowano kruszarkę do przemiału gruzu), ul. Jasna (Filharmonia), ul. Warecka 7, 9, 13, Pl. Napoleona 2, ul. W. Górskiego 1, 2, 5, 6, 10, ul. Zgoda 8, ul. Oboźna (przed Teatrem Polskim), ul. Moniuszki 1, ul. Kopernika 10, 23. ul. Tamka 29 i al. 3 Maja 40, 44, 48.

Dlaczego 350 lat temu miasto nasze zostało stolicą Polski

Na to pytanie dają w „Kalendarzu Warszawskim" odpowiedź J. Iwaszkiewicz, K. Makuszyński, J. Parandowski i Wiech:

— Wielkie lata od 39 do 45 przekonały mnie naprawdę do Stolicy — mówi Jarosław Iwaszkiewicz, laureat nagrody literackiej Odrodzenia.

— Cudowne, szalone miasto — obłąkane Polską — woła Kornel Makuszyński.

— Warszawa zdobyła więcej, niż historię, zdobyła legendę... — stwierdza prezes PEN-CLUBU, Jan Parandowski.

— Smykałka, fason, iskra — oto cechy warszawiaków w ujęciu Teofila Piecyka, któremu popularny Wiech kazał odpowiedzieć na niezwykle interesującą ankietę drukowaną w „KALENDARZU WARSZAWSKIM na rok 1948" — wydawnictwie Towarzystwa Gniazd Sierocych.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek — godz. 18 „Cyd".
Wtorek — godz. 18 „Hamlet".
Środa — godz. 18 „Cyd".
Czwartek — godz. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Piątek — godz. 18 „Cyd".
Sobota — godz. 13 (szkolne) „Hamlet"; godz. 18 „Pan inspektor przyszedł".
Niedziela — godz. 14 „Penelopa"; godz. 18 „Cyd".
Poniedziałek—godz. 14 „Wilki i owce"; godz. 18 „Pan inspektor przyszedł".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Sprzedana narzeczona".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Świerszcz za kominem".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 18.30 „Rewizor".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Żołnierz i bohater".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Mąż i żona".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Nie igra się z miłością".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 18.15 „Burza".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): w poniedziałek teatr nieczynny.

SALA YMCA (ul. Konopnickiej 6): Dziś i jutro o godz. 19 „Duby smalone" z M. Zimińską, L. Sempolińskim i St. Sojeckim.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): g. 17 i 19 „Jak się tworzy rząd".

TEATR RTPD „BAJ" (w sali teatru „Comoedia", ul. Szwedzka 2): dziś godz. 12 i 15 „Leśne dziwy".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów" — w dni powszednie o godz. 13 przedstawienia zamknięte dla szkół.

POWRÓT „CYDA"

Przedstawienia „Cyda w Teatrze Polskim, przerwane na dwa tygodnie, będą wznowione dn. 26 bm.

W przyszłym tygodniu „Cyd" będzie grany w poniedziałek, środę, piątek i niedzielę o godz. 18.

28 i 29 BM. „JASEŁKA" W ROMIE

Zespół dram.-baletowy dziecięcy Stoł. Zw. Inwalidów — wystawi tylko w środę i czwartek (28 i 29 bm.) o godz. 17,30 w sali „Romy" — „JASEŁKA".

Bilety od 50 zł. do 200 zł w kasie „Romy", już od 25 bm. od godz. 10—17.

„OUI PRO QUO" W YMCA

Niebywałe powodzenie zdobył znakomity program „Duby Smalone" w YMCA, gdzie codziennie przepełniona widownia entuzjastycznie oklaskuje Zimińską za piosenki ze starej, kochanej budy „Oui pro quo", Sempolińskiego za „Posłańca", „Chaplina" i „Wodzireja", a Sojeckiego za cięte i doskonałe dowcipy polityczne.

E. UMIŃSKA W FILHARMONII

W piątek, 30 bm., odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej koncert pod dyr. T. Wilczaka. Jako solistka wystąpi świetna skrzypaczka Eugenia Umińska.

W programie Haendel — „Concerto grosso", Brahmsa — „Koncert skrzypcowy" oraz „V Symfonia z Nowego świata" — Dworzaka.

W ŚRODĘ ŚPIEWA IRENA LEWIŃSKA

W środę 28 bm. o godz. 19 wystąpi w sali Polskiej YMCA w Warszawie, doskonała śpiewaczka, Irena Lewińska. Artystka zdobyła przed dwoma laty pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Genewie. Przedsprzedaż biletów w księgarni Gebethnera i Wolffa — Zgoda 12, tel. 8-32-90.

Kina

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Znak Zorry".
„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Symfonia pastoralna".
„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Przysięga".
„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Pepita Jimenez".
„SYRENA" (Inżynierska 2): „Przysięga". Pocz. 15, 17, 19, 21.
„TĘCZA" (Suzina 4): „Jasne łany". Początek seansów: godz. 13.
„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności Nr 19/I.
Wstęp 35 zł (na wszystkie miejsca).

Radio

WTOREK, 27 STYCZNIA
Warszawa I

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 Muz. z płyt. 7.00 Dzien. poranny. 7.15 Muzyka. 8.35 „Żelazna kurtyna" H. Boguszewskiej. 8.50 Muz. z płyt. 10.40 Aud. Min. Oświaty. 12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Aud. rozrywk. 16.00 Dziennik. 16.03 Audycja dla dzieci. 16.55 „Mademoiselle" — słuchowisko. 17.40 „Zagadki muz." 18.00 RUL „Kierownictwo nerwowe organizmu. 18.45 „Żelazna kurtyna" H. Boguszewskiej. 19.00 „Z zagadnień świata pracy". 19.10 „Z zagadnień wiejskich". 19.30 Recital fortep. Jana Ekiera. 20.00 Dzien. wieczorny. 20.50 Aud. literacka. 21.00 Koncert symf. 22.15 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadom. 23.20 Muz. taneczna z płyt. 24.00 Hymn.

Warszawa II

16.00 Dziennik. 16.35 Muzyka z płyt. 16.45 „Jak się uczyć" — odczyt. 16.55 Jan Brahms — wariacje fortep. z płyt. 17.45 Aud. Tow. Przyjaźni Polsko-Radz. 18.05 Muz. z płyt. 18.20 „Czarny Arab" — fragment powieściowy. 18.35 „Nauka poprawnego myślenia" odczyt. 18.50 Muzyka dla wszystkich. 19.30 Recital fortep. Jana Ekiera. 20.00 Dziennik. 21.00 Muzyka taneczna.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet | Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85
Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02
Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61,
Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce: Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność — Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 46718 | Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dyscyplina i zdrowie moralne cechuje sportowców OMTUR „Okęcie"

Klub Sportowy OM TUR Okęcie cieszy się zasłużenie dobrym imieniem w dzielnicy, dzięki owocnej pracy w dziedzinie wychowania fizycznego i moralnego swych członków. Nacisk położony na wychowanie juniorów dał już rezultaty, a mianowicie: zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza juniorów WOZPN w r. 1947 oraz pucharu im. tow. Jerzego Michałowicza za grę fair, wykazan w całym sezonie.

Klub Sportowy OM TUR Okęcie, który na terenie swojej dzielnicy skupia dużą ilość młodzieży, szczególną uwagę poświęca wychowaniu fizycznemu i moralnemu najmłodszych członków i w miarę możności stara się usuwać pozostałe, na szczęście nieliczne wady starszego pokolenia sportowego, które zasila jeszcze starsze drużyny.

Praca nad wychowaniem fizycznym i moralnym młodzieży Okęcia opracowana przez Zarząd we własnym planie trzyletnim jeszcze w roku 1945, dała już wyniki dodatnie, o czym świadczy zdobycie przez najmłodszą drużynę piłkarską Okęcia tytułu mistrza Okręgu Warszawskiego oraz powtarzające się z roku na rok zajmowanie czołowych miejsc w mistrzostwach klasy B Okręgu Warszawskiego. Równolegle ze zdobyciem tytułu mistrza juniorów na rok 1947 drużyna juniorów zdobyła także puchar im. dr Michałowicza za grę fair. Społeczeństwo Okęcie, które żywo interesuje się pracami klubu, z dumą patrzy na osiągnięte rezultaty i ma najlepsze nadzieje na osiągnęcia w przyszłości.

Zeszłoroczne rozgrywki wzbudziły przekonanie w szeregach sympatyków klubu, że OM TUR Okęcie w br. znajdzie się w klasie A. Atmosfera w klubie jest bardzo ożywiona, zawodnicy i kierownictwo przygotowują się do nowego sezonu sportowego z zapałem i z wiarą oczekują mających nastąpić rozgrywek. Mimo różne trudności, jakie klub spotyka na drodze swojej działalności, członkowie Zarządu jak też i zawodnicy nie zrażają się nimi, lecz pracują konsekwentnie w wytkniętym kierunku. Klub spełnia sumiennie swe zadanie społeczne, zyskując coraz nowych zwolenników i sympatyków, których przywiązanie do klubu jest coraz silniejsze.

Ubiegły rok można uznać za pomyślny, czego dowodem jest, że piłkarze, którzy rozegrali 111 meczy wygrali 76, przegrali 26, zremisowali 9, przy stosunku bramek 353 do 185. W meczach brało udział ogółem 6 drużyn i 96 zawodników. O wysokim poziomie moralnym i zdyscyplinowaniu zawodników Okęcia świadczy fakt, że na 111 meczy, 52 rozegrano bez sędziego związkowego, a mimo to w protokółach nie znajdujemy ani jednej noty dyskwalifikującej zawodników klubu.

W ub. r. najwięcej zawodów rozegrali w drużynie juniorów: Martyński, Kulesza, Seroczyński, Nowisz— wszyscy ponad 50 meczy. Królem strzelców jest Martyński, który strzelił 45 bramek, następnie Kulesza 35 i Wójcik 34.

Z drużyny seniorów najwięcej meczy rozegrał Ceglowski (40), Kowalski (39), Kłos (32) i Cybulski (31). Bramek najwięcej strzelił Kowalski (19). Na wyróżnienie zasługuje fakt, że kapitan druzyny juniorów w br. obchodzić będzie rzadko spotykany, jubileusz setnego meczu, w barwach Okęcia, jako junior.

Należy podkreślić, że tak świetne rezultaty osiągnięte przez KS OM TUR Okęcie, są dziełem ogólnej atmosfery panującej w klubie oraz specjalnych wysiłków kilku osób, jak kierownika sekcji piłkarskiej Karpińskiego, członków Wolskiego, Budaja oraz wiceprezesa klubu Aleksandra Zaranka, który osobiście prowadzi treningi wszystkich drużyn.

Mistrz juniorów Warszawy



Od prawej do lewej stoją: Kulik, Kozłowski, Kulesza, Sydry, Rypiak, Pająk, Grabowiecki, Zurzycki, Martyński, Grzeszczak, Cechosz i Nowisz

Warszawa wygrała z Łodzią 9:7

50 walka międzymiastowa Pisarskiego

ŁÓDŹ (tel. wł.). Międzymiastowe zawody pięściarskie pomiędzy Łodzią a Warszawą, które mimo osłabionych składów obu drużyn zapowiadały się interesująco, wypadły dość blado wskutek absencji kilku czołowych zawodników łódzkich. W wadze koguciej Łódź oddała punkty walkowerem, gdyż Stasiak w ostatniej chwili doznał kontuzji palca i nie mógł walczyć. W wadze piórkowej chorego Marcinkowskiego zastąpił Pawlak. Pisarskiego z wagi średniej przesunięto do półciężkiej, gdyż Żylis zachorował. Niewadził w ostatniej chwili zawiadomił, że nie będzie mógł stanąć do walki. Sensacją meczu było zwycięstwo w wadze muszej młodego Kargiera nad rutynowanym Patorą. Warszawianin w ciągu walki trzykrotnie był na deskach. Niecodzienny jubileusz obchodził były wicemistrz Europy Pisarski, który stoczył swą pięćdziesiątą walkę w reprezentacjach Warszawy i Łodzi.

Wyniki techniczne spotkań przedstawiają się następująco: W wadze muszej Kargier wygrał wysoko pierwszą rundę z Patorą, posyłając go na deski. W drugim starciu Patora jest dwukrotnie na deskach do 4 i 7. W trzecim starciu Patora postawił wszystko na jedną kartę i zdobył przewagę, jednak nie mógł odrobić straconych poprzednio punktów.

W wadze koguciej Sobkowiak (Warszawa) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W wadze piórkowej Pawlak (Łódź) stawia zacięty opór Sieradzanowi. W trzeciej rundzie przeważa jednak zdecydowanie Sieradzan, który też zwycięża zasłużenie na punkty.

W wadze lekkiej Mazur (Łódź), mając za przeciwnika wyższego od siebie Tomczyńskiego (Warszawa) zadawał ciosy prawie wyłącznie w dolne partie Po dwóch rundach nieznacznej przewagi Łodzianina, trzecią wygrał zdecydowanie Warszawianin. Sędziowie ogłaszają wynik remisowy.

W wadze półśredniej Majewski (Warszawa) stoczył dramatyczną walkę ze Szczapińskim (Łódź) Pierwsza runda, mimo udzielonego Majewskiemu napomnienia, jest remisowa. W drugiej rundzie sędzia ringowy zbyt pochopnie napomina po raz drugi Majewskiego, który pod koniec starcia niebezpiecznie trafia Łodzianina tak, że ten kończy rundę „groggy". Dwa ostrzeżenia, które otrzymał Majewski zdecydowały o wygranej Szczapińskiego (Łódź).

W wadze średniej Rychtelski (Łódź) walczył z Kossowskim (Warszawa) Rychtelski, który dysponuje silnym ciosem nie umiał jednak trafić przeciwnika. Sędziowie przyznają zwycięstwo bardziej agresywnemu Kossowskiemu (Warszawa).

W wadze półciężkiej Pisarski, walcząc znakomicie wypunktował bardzo wysoko Kotkowskiego (Warszawa).

W wadze ciężkiej, po bardzo słabej pierwszej rundzie, w której zarówno Grzelak (Warszawa) jak i Żochowski (Łódź) zadawali dużą ilość ciosów w powietrze, Grzelak w drugiej rundzie kilkoma silnymi ciosami oszołomił przeciwnika, czyniąc go niezdolnym do walki. Zwyciężył w drugiej rundzie przez techniczny k.o. Grzelak. Widzów ponad 2.000

Szwajcaria bije Kanadę

BAZYLEA (SAP). W meczu olimpijskich reprezentacji hokejowych, rozegranym na sztucznym lodowisku Bazylei, Szwajcaria pokonała Kanadę 8:5 (3:2, 2:1, 3:2).

Zawody pływackie Katowice — Łódź 55:29

ŁÓDŹ (tel. wł.). Zawody pływackie międzymiastowe Katowice — Łódź zakończyły się zwycięstwem Katowic w stosunku 55:29. W meczu piłki wodnej Katowice pokonały Łódź 8:5.

Trójmecz siatkówki wygrał AZS (Warszawa)

Wczoraj w sali YMCA w Warszawie rozegrano trójmecz w piłce siatkowej z udziałem AZS Warszawa, SKS i AZS Lublin.

Wyniki poszczególnych spotkań: AZS Warszawa — SKS 2:1 (15:3, 13:15, 15:9), AZS Lublin — SKS 3:0 (15:6, 16:9 i 15:12), AZS Warszawa— AZS Lublin 3:0 (15:10 15:13, 15:5).

W siatkówce żeńskiej SKS pokonał AZS Warszawa 2:1 (15:5, 2:15 i 15:11). W koszykówce męskiej AZS Lublin pokonał kombinowaną drużynę stołeczną 30:12 (11:6).

Rewanżowe spotkanie Pomorzanin — Legia 1:1

Rewanżowe spotkanie w hokeju na lodzie między KKS „Pomorzanin" (Toruń) i miejscowym WKS „Legia" zakończyło się wynikiem nie rozstrzygniętym w stosunku 1:1 (1:1, 0:0)

Wskutek odwilży lód był zupełnie miękki i utrudniał grę do tego stopnia, że odbyły się tylko dwie tercje. Bardziej zgranym i lepszym technicznie był zespół kolejarzy toruńskich, który zdobył prowadzenie ze strzału najlepszego swego napastnika Osmańskiego. Wyrównanie dla „Legii" uzyskał pod koniec pierwszej tercji Koperczyński.

Mecz pięściarski na odbudowę Warszawy

W Warszawie rozegrano turniej bokserski, z którego dochód przeznaczony został na odbudowę stolicy. W turnieju brali udział przeważnie młodzi zawodnicy, którzy walczyli na b. słabym poziomie. Poszczególne wyniki spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze muszej: Tobolczyk (SKS) wygrał z agresywnym Makowskim (Budowlani) W koguciej: Szatkowski (Grochów) wygrał na punkty z Laudysem (Sparta). Młody zawodnik Sparty mimo porażki wypadł dobrze. W piórkowej: Walkiewicz (SKS) po obustronnej bijatyce wygrał z Pokrzywą (Sierakowianka). W lekkiej: Żurawski (SKS) wygrał na punkty z twardym Janiszewskim (Skra). W średniej: Kołacz (Budowlani) wygrał z Petrusiakiem (Skra) W półciężkiej: Wędziński (Sierakowianka) wygrał na punkty z Kostrzyńskim (Budowlani).

W ringu sędziował ob. Kupferstein. Publiczności zebrało się niewiele.

Polska zajęła II miejsce w turnieju hokeja w Lozannie

BERNO (tel. wł.). Polska reprezentacja hokejowa po pierwszym remisowym wyniku meczu z C. S. Berno 4:4, wzięła udział w dwudniowym turnieju zorganizowanym przez kluby hokejowe w Lozannie. W tym turnieju uczestniczyły: reprezentacja Anglii, Polski oraz dwie dobre drużyny szwajcarskie.

W pierwszym dniu turnieju Polska wygrała z drużyną Montholsie 5:4 (3:3, 1:0, 1:1) a Anglia z drugą drużyną szwajcarską, przy czym Polska i Anglia zakwalifikowały się do finału. Spotkanie finałowe Polska — Anglia wygrała Anglia w stosunku 10:4 (3:0, 5:1, 2:3). Polska w turnieju zajęła drugie miejsce.

Na tym meczu zakończyły się zawody treningowe polskiej reprezentacji. Obecnie drużyna oczekuje będącego już w drodze do Szwajcarii wiceprezesa PKOL inż. Lotha, który wiezie ze sobą instrukcje PKOL i PUWF oraz bilety powrotne dla drużyny do kraju.

Slalom Dolnego Śląska wygrał Broda (OM TUR)

SZKLARSKA PORĘBA (tel. wł.). Przez trzy dni przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbywały się w Szklarskiej Porębie mistrzostwa narciarskie Dolnego Śląska. Z ciekawszych wyników na uwagę zasługuje slalom, który przyniósł zwycięstwo zawodnikowi jeleniogórskiego TUR-u — Brodzie. Czas Brody wynosił 2 min. 33 sek. Na dalszych miejscach uplasowali się: Szymański (TUR Jelenia Góra), Lechowicz (KM Szklarska Poręba) 2,51,9.

Bieg na 18 km wygrał po emocjonującym przebiegu Hajdukiewicz (KN Szklarska Poręba) przed klubowymi kolegami: Lechowiczem, Olszewskim i Świerkiem.

W ostatnim dniu mistrzostw odbył się konkurs skoków otwartych. Konkurencję tę wygrał niespodziewanie Świerk (KN Szklarska Poręba) skokami 43 i 49 metrów.

Dwie sensacyjne porażki

Rymer i Szombierki pokonane

KATOWICE (tel. wł.). — Rozegrane w dniu dzisiejszym zawody piłki nożnej przyniosły duże sensacje w postaci porażek drużyny KS Rymer, która weszła do klasy państwowej i b. kandydata do ekstraklasy RKS Szombierki.

Pierwszą z tych drużyn pokonała Silesia (Rybnik) w stosunku 7:1 (2:1), zaś Atom (Głuchołazy) pokonał Szombierki 3:1 (2:1).

Pozostałe wyniki meczów na Śląsku są następujące:

Śląsk (Święt.) — Ferrum 3:3, HKS (Kat.) — Batory 2:13, RKS Zagłębie — Baildon 1:3, Polonia — (Piekary) — Świt (Sosn.) 6:1, Walcownia — KKS (Łagiewniki) 2:0, Siemianowiczanka — Warta (Zawiercie) 2:0, Huta (Pokój) — Polonia (Sosn.) 3:0, Piast (Gliwice) — AKS Mikołów 12:1.

GARBARNIA — ZWIERZYNIECKI 4:0

KRAKÓW (tel. wł). Pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski między Garbarnią a Zwierzynieckim, przyniósł zwycięstwo Garbarni 4:0 (1:0) Bramki dla Garbarni zdobyli Foryszewski 3, Nowak jedną.

Mistrzostwa szermiercze Śląska

Zeszłoroczny mistrz wyeliminowany

W sobotę rozpoczęły się w Katowicach mistrzostwa Śląska w szermierce z udziałem najlepszych zawodników z całej Polski. Rozegrano zawody we florecie mężczyzn z następującym wynikiem: 1) Rybicki (AZS Łódź), 2) Sołtan (Wawel Kraków), 3) Sobik (Pogoń Katowice). Sensacją spotkania we florecie było wyeliminowanie już w przedbojach zeszłorocznego mistrza Śląska Kaska (Błyskawica Radlin).

W przedbojach szpady rozegranych z udziałem 20 zawodników do finału zakwalifikowali się: Nawrocki (Pogoń), Sołtan (Wawel), Rybicki, (AZS Łódź), Mroczek (Wawel) Sobik i Karwicki (Pogoń Katowice).

W niedzielę odbyły się finały pań we florecie. Wyniki: 1) Skupieniówna, 2) Richard 3) Strzępkówna. Wszystkie Pogoń Katowice.

Huta Pokój — RKS Rywal 5:3

Zasłużone zwycięstwo Ślązaków

Wczoraj w sali Wedla odbyło się towarzyskie spotkanie zapaśnicze między drużyną „Huty Pokój" (Śląsk) i RKS Rywal (Warszawa), zakończone zwycięstwem gości 5:3. Ciekawy ten mecz zgromadził około 1.000 widzów i został popsuty przez nieodpowiednie sędziowanie ze strony gości, którzy nie potrafili się zdobyć na obiektywną ocenę wysiłków wszystkich zawodników na macie. Drużyna śląska wygrała zasłużenie. Z drużyny warszawskiej skrzywdzono zapaśnika Rokitę. Również wątpliwym się wydaje orzeczenie zwycięstwa Świętosławskiego, który był tylko nieznacznie lepszy od Ślązaka.

Wyniki techniczne: w wadze koguciej Kisiel (Śl) po ładnej walce został uznany przez sędziów za zwycięzcę spotkania z Rokitą, w piórkowej I Marcok (Śl) wygrał na punkty z Sawką (W), w piórkowej II Konopka (Śl) wygrał na punkty ze Skolimowskim (W), w lekkiej Kusz (Śl) przegrał na punkty ze Świętosławskim (W), w półśredniej Kuligowski (Śl) wygrał na punkty z Wciakiem (W), w średniej Reda (W) już w 5-ej minucie położył na łopatki przez złamanie mostku Zgrywka (Śl) i w półciężkiej Konecki (Śl) zwyciężył zdecydowanie Łysakowskiego (W) w ciężkiej Borkowy (Śl) przegrał na punkty z Szerszeniem (W).

Sędziowali: na macie Niedurny (Śl), Szablewski (W). Na punkty Galski (W) i Kuligowski (Śl).

„Lublinianka" — „Legia" 13:3

Flisiak znokautowany

LUBLIN. W sali kina „Apollo" w Lublinie odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie, rozegrane pomiędzy WKS „Lublinianka" a WKS „Legia" Warszawa. Mecz przyniósł wysokie zwycięstwo „Lubliniance" 13:3. W wadze piórkowej Lipski w pierwszej rundzie znokautował Flisiaka.

4 k. o. w Krakowie w jednym meczu

KRAKÓW (tel wł.). Rozegrano dziś w Krakowie 2 spotkania bokserskie. W pierwszym meczu „Huta Pokój" — „Korona", ślązacy zwyciężyli 11:5, przy czym 4 walki wygrali przez k. o.

W drugim meczu młody zespół pięściarski Wawelu uległ drużynie Garbarni 6:10.

Sitarz zwyciężył w biegu na 16 klm

ZAKOPANE (tel. wł.) — Dziś rozegrano w ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu bieg na 16 klm. Pierwsze miejsce zajął Sitarz (Wisła) w czasie 1:24,42 drugie Skupień (SNPTT) i trzecie Kobylański (KKS).

EGON HOSTOWSKI 9)

W UKRYCIU

Przekład z czeskiego M. E.

Jakaż więc była moja wina? Nie chciałem wierzyć w to, co mi objawiono; nie chciałem szukać ratunku w sobie, u ciebie i koło nas. Poleciałem do Paryża i szedłem po omacku jego kolorowym zgiełkiem za fantomem, który od pierwszego dotknięcia musiał się rozpłynąć.

Siedzieliśmy z panią Olgą w koszykowych fotelach u okna dużej kawiarni z widokiem na Boulevard St. Michel. Sączyliśmy jakiś słodkawy napój, oprzędzeni brzęczeniem głosów, mgłami dymu i wonią herbaty i kawy. Pani Olga nie była zdziwiona, kiedy ją odnalazłem. Ta kobieta nigdy się nie dziwiła. Nie pytała o nic. Słuchała. Powiedziałem jej, że mam wprawdzie jakieś interesy w Paryżu, ale że właściwie przyjechałem tylko dla niej. Powiedziałem jej to pierwszego dnia. Byliśmy już prawie przez cały czas razem. W sklepach, w kawiarniach, w teatrze... Ani razu nie zapytała, kiedy wreszcie wyjaśnię, czego od niej chcę. Mówiła tylko zdaniami stwierdzającymi: Jaka śliczna suknia! Nasz portier jest bardzo komiczny. Gdyby było cieplej, zamówiłabym lody. Ja na pewno nie znajdę w Paryżu żadnego zajęcia, moje przyjaciółki mi radzą, żebym pojechała do Brazylii. —

Czułem, że nie mogę dłużej odkładać swego nudnego, na wpół tylko przygotowanego monologu. I wtedy, w kawiarni z widokiem na Boulevard St. Michel zacząłem. Wstydliwie i monotonnie:

— Wiem, że nie mogę mieć nadziei na jej wzajemność (nie podobało mi się to słowo, ale nie mogłem znaleźć odpowiedniejszego), wiem, że już jestem starszym człowiekiem, że mam żonę, dorosłe dzieci, ale tym niemniej... Zamilkłem i po chwili zacząłem inaczej, tym razem sentymentalnie: — Wszystko koło nas się rozpada, życie leży przed nami obnażone i wulgarne. Jest mi niewymownie smutno, jestem opuszczony. Za bardzo ugrzązłem w samotności i nagle uświadomiłem sobie jej śmiertelne tchnienie. Na próżno szukam ludzi, którzy by mi pomogli wydostać się. Ostatnia nadzieja w niej, pani Oldze. Nic od niej nie chcę — tylko... —

Znów zamilkłem na dłuższą chwilę i nagle wybuchnąłem niespokojnie i bez przekonania: — Ja panią kocham... już tyle lat... nie wiem, jak bez pani... —

— Pogłaskała mi rękę, uśmiechnęła się i szepnęła:

— Ja wiem. —

Przez chwilę czekała, czy mam jeszcze coś na sercu, poczem łagodnie, z jakimś tęsknym oddaniem zaczęła mówić sama. Moje wzruszenie szybko zmieniło się w zakłopotanie, a potem w zdumienie.

I ona nie jest już młoda. Ma dla mnie szacunek, a to jest ważniejsze, niż miłość. Rozumie wszystko. I ona, jeszcze na długo przed śmiercią męża była znużona małżeństwem. Wypadki zmusiły ją do wyjazdu z Pragi. Jest zupełnie sama, już dawno liczyła na mnie. Nie chcę, bym zrywał z rodziną, chce bardzo mało i ma nadzieję, że mi to wystarczy: chciałaby, abym się nią zaopiekował, a ona mi będzie więcej, niż dobrą przyjaciółką. Jeżeli spodziewałem się czegokolwiek, to „tego" na pewno nie.

Serce stanęło mi z wrażenia. Pojmowałem tylko jedno, że mogę ją mieć. Że mi ofiarowuje coś, czego nie ośmielałem się pragnąć. Namiętna radość kłóciła się we mnie z uczuciem podobnym do rozczarowania. Radość i pokusa były silniejsze i na chwilę zagłuszyły brzydką myśl: przecież ona ci się oddaje za pieniądze!

Ale myśl nie dała się odpędzić. A pani Olga wcale nie usiłowała jej zatuszować. Niech by się w domu stało cokolwiek, ja będę zawsze wolny, będę mógł dojeżdżać do Paryża już teraz można by znaleźć mieszkanie, ona by je pilnowała...

Wszystkie przedmioty zaczęły mi w oczach wirować, przestałem widzieć i pojmować. Chciałem być choć przez chwilę sam. Czerwony z zakłopotania przeprosiłem ją i pożegnałem, tłumacząc, że w najśmielszych snach nie wyobrażałem sobie... i dlatego jestem taki speszony, tak radośnie zmieszany... tak, na chwilę muszę zostać sam z sobą... Wieczorem spotkamy się, wieczorem uczcimy nasze... naszą przyjaźń, nową przyjaźń! Pocałowałem ją w rękę, a ona powiedziała:

— Jest pan dużym dzieckiem! Niech pan idzie teraz podumać, ale wieczorem czekam na pana w hotelu. Ach nie, wieczór mam, niestety, zajęty! Ale nie szkodzi. Niech pan przyjdzie później, aż po jedenastej!

Wybiegłem z kawiarni. Po raz pierwszy od lat młodzieńczych zawrzała we mnie krew uczuciem, podobnym do wielkiej radości, albo do wielkiego zachwytu. Ale nie było to ani jedno, ani drugie. Stałem na progu zdrady. Tak, nie wiele wtedy brakowało, żebym cię zdradził Haneczko!

Powietrze, zmyte przez niedawny deszcz, wdzierało się gwałtownie do płuc, było go za wiele, przyśpieszało oddech i serce, pachniało napojem, już nie wiem jakim i w lekkich powiewach biło w zmysły rytmem jakiejś dawno zapomnianej, miłosnej pieśni.

(d. c. n.)